Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 13. kwietnia 1935 r. | Nr. 45

Nierozerwalne węzły.
Z Wisły wywodzi się pomyślność Gdańszczan.

Przeprowadzone w Gdańsku wybory odbiły się głośnem echem w całej Polsce. Zarówno okres przygotowawczy, okres spotęgowanej do zenitu agitacji wyborczej, jak przebieg i ostateczne wyniki dają szerokie podstawy do specyficznych rozważań. Nie chodzi nam bowiem bynajmniej o to, czy władzę nad Wolnem Miastem ma w swych rękach to lub inne stronnictwo. lecz przedewszystkiem o stan posiadania polskiego, o interesy polskie w Gdańsku, w czem siła żywiołu polskiego, ilość głosów, rzuconych na szale wyborcze, niepoślednie posiada znaczenie.

Więc minister Tadeusz Lechnicki, który w przeddzień wyborów niedzielnych wygłosił przemówienie na wiecu w Domu Polskim w Sopotach, wspomniał przedwojenną dolę ludności w okręgu gdańskim.

„Ludność polska, zamieszkała na tej ziemi, żyła wówczas pod niesłychanym t e r o r e m. Przychodziliście na zebrania często ukradkiem, mówiono Wam bowiem i straszono, że jakikolwiek udział w polskiem życiu narodowem i kościelnem równa się utracie pracy i chleba dla najbliższych, równa się nędzy i poniewierce. A jednocześnie mówiono Wam wówczas, że każdy, który zdradzi, który wyrzeknie się języka i wiary ojców swoich i odstąpi od obyczaju polskiego, będzie miał zapewnione uprzywilejowane stanowisko, chleb i dostatek w doczesnem życiu".

Ale dzisiaj Gdańsk jest związany trwałemi więzami z Rzecząpospolitą, Wolne Miasto znajduje się w zasięgu ramienia polskiego. Dlatego akty siły w walce wyborczej, akty teroru narodowych socjalistów względem ludności polskiej zaliczyć moglibyśmy na karb „gorączki wyborczej", aczkolwiek wyciągamy z tej rzeczywistości też należyte konsekwencje. Nie możemy natomiast przejść do porządku dziennego nad faktem, że wszystkie kolejne senaty gdańskie uniemożliwiają mieszkańcom narodowości polskiej, od lat osiadłych i związanych swym bytem z Wolnem Miastem — przyjmowanie obywatelstwa gdańskiego. W tych więc trudnych warunkach wyniki głosowania na listę polską są potrójnym sukcesem: Osiągnęliśmy rekordową liczbę głosów 8.310 (w 1930 — 6.377, w 1933 — 6.738 głosów rozstrzelanych na różne listy polskie,) żywioł polski zwarty i skonsolidowany głosował na jedną listę, trzecie wreszcie — zwyciężyło w wyborach stronnictwo — które pierwsze wysunęło ideę współpracy z Polską.

Wybory zostały ukończone, Gdańsk wrócił do codziennej pracy.

Jak się ukształtuje przyszła współpraca polsko-gdańska?

Jeżeli zarządcy Wolnego Miasta przejawiać będą dobrą wolę, wówczas nic nie będzie stać na drodze do pełnego zadowolenia i Gdańska i Rzeczypospolitej.

Jeśli zaś zabrakłoby tej dobrej woli, jeżeli polityka gdańska miałaby być kontynuacją nastrojów wyborczych, które zaobserwowaliśmy i zanotowaliśmy — to Rzeczpospolita potrafi się odpowiednio do tego ustosunkować. Nasze credo jest jasne. Przypomniał je minister Lechnicki.

„. . . Karta dziejów Gdańska, każdy niemal kamień w tem mieście powtarza tę najprostszą, a przez to niezbitą prawdę, że 33-miljonowy naród polski potrzebuje dla swego życia, dla swego rozwoju gospodarczego, dla swego oddechu, dla swojej wolności wyjścia na świat w Gdańsku i w Gdyni. I dlatego nierozerwalnemi i nienaruszalnemi węzłami wzajemnej współzależności związana jest przyszłość Gdańska z losami Rzplitej".

Gdańsk leży u ujścia Wisły, opiera się o ten kręgosłup Państwa Polskiego i żyje, istnieje dzięki niemu. Jest to prawda geograficzna, historyczna, gospodarcza jest to nawskroś polska prawda.

Dlatego, gdyby komukolwiek marzyły się zakusy transponowania na ziemię Gdańska zamierzeń analogicznych do zagadnienia Saary — spotka się z kategorycznym odporem ze strony Rzeczypospolitej. Już kilkakrotnie w dziejach lat ostatnich rząd polski dał zdecydowany wyraz swemu stanowisku w tej sprawie: polski okręt wojenny „Wicher" zarzucał już raz kotwicę w porcie gdańskim, w potrzebnym momencie załoga polska na Westerplatte została odpowiednio wzmocniona liczebnie.

Tego stanowiska Polski nic nie zdoła zmienić. Rząd polski dał również dość dowodów swej dobrej woli w kierunku dobrego współżycia z Gdańskiem. Dlatego od postępowania władz Wolnego Miasta zależy dalszy układ stosunków polsko-gdańskich.

Oczy władz gdańskich muszą być zwrócone ku Warszawie, ku źródłom Wisły. Tu przecież zwraca oczy kupiectwo gdańskie, z Wisły bowiem wywodzi się pomyślność Gdańszczan. Tak bywało przez lat kilka i tak być musi.

Znaczenie pożyczki inwestycyjnej dla ożywienia życia gospodarczego.

WARSZAWA, W wywiadzie prasowym na temat pożyczki inwestycyjnej naczelny dyrektor „Lewiatana" p. Andrzej Wierzbicki oświadczył m. in.:

— Najbardziej wskazane są te inwestycje publiczne, które odpowiadają najpilniejszym potrzebom bądź państwowym, bądź potrzebom gospodarstwa narodowego. Część przemysłu nastawiona jest specjalnie na zaspakajanie tych potrzeb, byt całego szeregu przedsiębiostw przemysłowych uzależniony jest od ciągłości inwestycyj, dokonywanych z budżetów.

Niezależnie od tego w gospodarstwie naszem istnieje ogrom niezaspokojonych najbardziej prymitywnych potrzeb, że wspomnę tylko o powszechnie znanem zagadnieniu budowy i utrzymaniu dróg.

— A z jakich źródeł powinny popłynąć środki na finansowanie inwestycyj?

— Jeśli chodzi teraz o środki na finansowanie inwestycyj publicznych, to mogą one wpłynąć z dwóch źródeł: z budżetu i z kredytu długoterminowego. Ponieważ budżet nasz jest obecnie niezmiernie ograniczony, tem większe znaczenie posiada to drugie źródło. Nowa pożyczka inwestycyjna jest pożyczką długoterminową wskutek tego odpowiada najbardziej zdrowym zasadom gospodarki finansowej państwa, mianowicie, że inwestycje winny być dokonywane na kredyt długoterminowy.

Jasną jest rzeczą, że im bardziej roboty publiczne potrafią poruszyć różne dziedziny naszego życia gospodarczego, tem większy może być wzrost zatrudnienia. Nie jest tu ideałem skupienie maksimum ludzi na jednem miejscu przy najbardziej prymitywnych robotach, Ten sposób może dać w wyniku mniejszy wzrost zatrudnienia, aniżeli mniejsze zatrudnienie bezpośrednie ludzi z funduszów pożyczkowych. Natomiast lepsze jest zatrudnianie ich pośrednie, wynikające z nabywania materjałów do tych robót potrzebnych.

— Jak pan dyrektor zapatruje się na finansową stronę nowej pożyczki?

— Została ona rozwiązana bardzo szczęśliwie. Przedewszystkiem, jeśli chodzi o wysokość pożyczki. Pożyczka na roboty publiczne tylko wtedy może osiągnąć rezultat i gospodarczy i społeczny, gdy wciąga do obrotu kapitały dotychczas unieruchomione, nie zaś wówczas, gdy stanowi tylko przeniesienie kapitałów już czynnych w produkcji na roboty publiczne.

Jednakże wskutek procesów likwidacyjnych w stosunku do dawnego tempa producji i w życiu gospodarczem są dziedziny, gdzie istnieją kapitały wolne, które znajdą w pożyczce jaknajbardziej celowe zastosowanie, ponieważ nie ulega wątpliwości, że będzie to na rynku pieniężnym papier wybitnie płynny.

— A jakie powodzenie można rokować nowej pożyczce na rynku?

— Rynek polski najchętniej absorbuje pożyczki premjowe, które bądź oscylują koło nominału, bądź też — jak przy pożyczce inwestycyjnej, notowanej c-ca 115 — przekraczają nominał bardzo poważnie. A nowa pożyczka jest pod tym względem szczególnie atrakcyjna, daje bowiem szanse dużych wygranych o charakterze loteryjnym, a niezależnie od tego przewidziane są wysokie premje przy amortyzacji pożyczki, dochodzące do 30 proc. nominału w ostatniem pięcioleciu amortyzacji.

Nowa pożyczka jest przytem częściowo pożyczką konwersyjną. Mianowicie połowa subskrypcji może być dokonana obligacjami Pożyczki narodowej. W ten sposób część tej ostatniej pożyczki będzie mogła być zdjęta z rynku, co nietylko upłynnia kapitał osób subskrybujących, umieszczonych w Pożyczce Narodowej, ale jednocześnie powiększa możliwość obrotu obligacjami Pożyczki Narodowej wogóle.

Jeśli do tego dodamy, że nowa pożyczka inwestycyjna jest wyposażona w przywilej zwolnienia od podatków i opłat oraz przywilej składania jej obligacyj na kaucję i wadja, że wreszcie subskrybowana może być ratami, to należy dojść do wniosku, że warunki emisji tej pożyczki przedstawiają maksimum możliwych atrakcyj.

Stracono dwóch komunistów za udział w zamordowaniu bohatera hitlerowskiego.

BERLIN. W zakładzie karnym w Ploetzensee s t r a c o n o dwóch komunistów Epsteina i Rieglera, skazanych na śmierć za udział w zamordowaniu Horst Wessela. Sprawa ta była w r. 1930 rozpatrywana przez Sąd przysięgłych, który wówczas wszystkich oskarżonych skazał na długoletnie więzienie za zwykłe zabójstwo.

Spuszczenie na wodę nowego okrętu wojennego.

WARSZAWA. W stoczni modlińskiej Państw Zakładów Inż. odbyła się dnia 10 kwietnia uroczystość spuszczenia na wodę wybudowanego dla marynarki wojennej traulera (okręt do wyłowienia min). Okręt poświęcony przez miejscowego proboszcza otrzymał nazwę „Czajka". Jest on ostatniem słowem techniki w zakresie budownictwa okrętowego, posiada dwa motory spalinowe, liczy 187 ton wyporności, 42 i pół metra dług, 5 i pół m. szerok. oraz 1,7 m. zanurzenia. Należy podkreślić, że budowa okrętu została wykonana całkowicie nieomal w kraju.

Pomorze otrzyma 1.112 tys. złotych na roboty drogowe.

Prace będą rozpoczęte w ciągu wiosny.

WARSZAWA, 10. 4. Tegoroczna wiosna będzie okresem ożywionych prac nad naprawą dróg bitych w całym kraju. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 40 tysięcy bezrobotnych.

Oprócz sum, preliminowanych na ten cel z Pożyczki Inwestycyjnej przewiduje się uruchomienie znacznych kwot z Funduszu Pracy. Ogółem suma wyasygnowana przez Fundusz Pracy wynosi przeszło 30 miljonów złotych i obejmuje kredyty na budowę nowych dróg, na naprawę starych dróg bitych i ulic przelotowych w miastach, na których odbywa się ruch międzymiastowy.

Dla województwa pomorskiego z sum wyasygnowanych z Funduszu Pracy przeznacza się 1.112.200 złotych.

Pierwszy dzień subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Duży napływ subskrybentów.

Pierwszy dzień subskrypcji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej upłynął pod znakiem wielkiego ożywienia, przy okienkach kas placówek subskrypcyjnych. Jak stwierdzają relacje otrzymane z banków, napływ subskrybentów już w pierwszym dniu był olbrzymi i przekroczył wszelkie oczekiwania.

Pierwsi subskrybenci.

Przedewszystkiem zanotować wypada szereg zgłoszeń, dokonanych przed otwarciem subskrypcji.

P. premjer płk. Walery Sławek zadeklarował na Pożyczkę Inwestycyjną 10.000 zł. — Również zgłoszenia podpisali przed otwarciem subskrypcji wszyscy członkowie rządu, deklarując na Pożyczkę Inwestycyjną sumy w wysokości półtoramiesięcznych poborów wraz z wszystkiemi dodatkami, przyczem podkreślić należy, że w ramach tych kwot niema konwersji Pożyczki Narodowej.

Zgłoszenia takie podpisało też wielu wyższych urzędników centralnych władz w Warszawie, którzy subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną w analogiczny sposób, jak pp. ministrowie.

W gronie osób, podpisujących zgłoszenia przed otwarciem subskrybcji znaleźli się pp. August Minkowski, który zadeklarował na Pożyczkę Inwestycyjną łącznie z konwersją Pożyczki Narodowej sumę 70.000 zł.

Deklaracje banków i instytucyj społecznych.

Z gotówkowych deklaracyj, które wpłynęły dotychczas wymienić należy: Bank Polski — na sumę 5.000.000 zł, Bank Gospodarstwa Krajowego — na sumę 2½ milj. zł, Komunalną Kasę Oszczędności m. Warszawy — pół miljona złotych. Pozatem Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, jako instytucja zadeklarowało 10.000 zł., oraz Zrzeszenia Pracowników B. G. K., jako instytucja — 10.000 zł.

Spośród zgłoszeń pracowniczych wymienić należy przedewszystkiem pierwsze zgłoszenie pracowników Polskiego Radja, którzy zadeklarowali na Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości jednomiesięcznej pensji netto, co wynosi łącznie wraz z konwersją Pożyczki Narodowej 200.000 zł. Również zgłoszenia zbiorowe zadeklarowali pracownicy Państwowego Zakładu Emerytalnego, oraz monopolu solnego.

Stępione ostrze zła.

Dawniej, za dobrych czasów... bo przecież wiadomo, że czasy dawne były zawsze dobre... Otóż, gdy dawniej zeszło się dwóch znajomków, to tak samo, jak i teraz nie mieli sobie nic ciekawego do opowiedzenia. Ale, że jakoś nie wypadało zbyć spotkania milczeniem, jeden z przyjaciół, człowiek natury śmielszej i zdecydowanej, rozpoczynał zwykle rozmowę zapytaniem:

— Co słychać dobrego?

Drugi odpowiadał grzecznie:

— Pcha się biedę powolutku...

Potem już dyskurs toczył się gładko, ku zobopólnemu zadowoleniu.

Dziś zagajenie rozmowy uległo radykalnej zmianie, bo pierwsze pytanie brzmi nieodmiennie;

— Kiedy skończy się kryzys?

Ponieważ zagadnięty, mimo najszczerszej chęci, nie umie dać na to odpowiedzi, więc ogranicza się zazwyczaj do wzruszenia ramionami, machnięcia ręką i wyrzekania na ciężkie czasy. Czy jednak naprawdę jest tak beznadziejnie, że pozostało tylko machnięcie na wszystko ręką?

Nie! Niema takiej złej sytuacji, na którą nie możnaby było znaleźć lekarstwa, jeżeli już nie takiego, któreby uzdrowiło natychmiast niedomagający organizm, to przynajmniej takiego, któreby usunęło najszkodliwsze skutki choroby.

Zwalczenie kryzysu pospodarczego, jako zjawiska wszechświatowego, wymaga zgodnego wysiłku wszystkich zainteresowanych narodów, natomiast poszczególne państwa mogą nader skutecznie zwalczać najbardziej jaskrawe i najprzykrzejsze konsekwencje przesilenia, wynajdując środki najlepiej odpowiadające warunkom lokalnym.

Premjowa Pożyczka Inwestycyjna jest właśnie jednym z tych najodpowiedniejszych środków. Będąc sama przez się doskonałą lokatą oszczędności, pozwoli ona na uruchomienie najpilniejszych robót i na zatrudnienie tysięcy bezrobotnych.

A przecież bezrobocie jest tą najprzykrzejszą bolączką, jaka towarzyszy przewlekłemu kryzysowi. Każdy więc, kto nabędzie obligację Pożyczki Inwestycyjnej, przyczyni się do stępienia ostrza gnębiącego nas zła.

Ambasador Laroche odznaczony orderem „Orła Białego".

Pożegnalna audjencja u P. Prezydenta Rzeczypospolitej,

WARSZAWA, 10 4. We środę o godz. 13-tej przyjął p. Prezydent R. P. na pożegnalnej audjencji ambasadora Francji p. Laroche, któremu wręczył insygnja orderu „Orła Białego".

P. Prezydent R. P. ofiarował następnie ambasadorowi Laroche swą fotografję z własnoręczną dedykacją.

Po audjencji p. Prezydent R. P. i pani Mościcka podejmowali na zamku p. ambasadora Laroche i jego małżonkę śniadaniem.

Wielkie uroczystości w Berlinie z okazji ślubu premj. Goeringa.

BERLIN. Stolica Niemiec stała wczoraj pod znakiem wielkich uroczystości z okazji zaślubin premjera Goeringa z artystką teatrów państwowych Emmą Sonneman. Akt ten odbył się z wielkim przepychem. Od wczesnego ranka tłumy ludności zdążały w stronę pałacu cesarskiego, aby być świadkami przejazdu orszaku weselnego do tumu. Ruch kołowy i pieszy wstrzymano i skierowano na dalsze ulice. Rano przed wilą premjera orkiestra wojskowa złożona z 200 ludzi urządziła koncert. Ulice, któremi przejeżdżał orszak weselny zamknął podwójny szpaler, ałożony z 38.000 członków szturmówek oraz innych formacyj narodowo-socjalistycznych. Slub cywilny odbył się w ratuszu odświętnie przybranym. Swiadkami byli kanclerz Hitler oraz minister Korl, osobisty przyjaciel premjera. Przed ratuszem, z którego zwisła olbrzymia flaga ze swastyką ustawiono heroldów z halabardami, przybranych w staroświeckie stroje. Akt ślubu cywilnego został dokonany przez nadburmistrza miasta Berlina. Slub kościelny odbył się po południu w tumie ewangielickim, przyczem związek pobłogosławił biskup Rzeszy Müller. Obecni byli m. in. członkowie korpusu dyplomatycznego generalicja nowej i starej armji z feldmarszałkiem Mackensenem. W godzinach popołudniowych krążyło nad miastem kilkanaście eskadr samolotów.

Nowy układ handlowy sowiecko-niemiecki.

Kredyt sowiecki w Niemczech na 200 milj. mk.

BERLIN. Podpisany został w Berlinie układ handlowy sowiecko-niemiecki, na podstawie którego stosunki handlowe między temi obu krajami zostają oparte na nowych zasadach.

Umowa przewiduje obok uregulowania bieżących zamówień na towary, nowe zamówienia ze strony rządu sowieckiego w Niemczech na łączną sumę 200 miljonów marek. Przedstawicielstwo handlowe Sowietów w Berlinie otrzyma kredyt od konsorcjum Banków niemieckich: Deutsche Bank und Disconto-Gesellschaft oraz Dresdner Bank na przeciąg lat 5-ciu przy oprocentowaniu 2 proc. od sta. Kredyt ten umożliwić ma przedstawicielstwu sowieckiemu w Berlinie uiszczenie należności za zamówienia w firmach niemieckich gotówką.

Opozycja gdańska zaskarży wybory?

GDANSK, 10. 4. Organ gdańskiego centrum omawiając wybory stwierdza, że skończyły się one niepowodzeniem partji narodowo-socjalistycznej, która mimo zużycia 1 miljona guldenów na cele propagandowe nieznacznie tylko zwiększyła ilość głosów.

Zwycięstwo to odnieśli zresztą hitlerowcy tylko w okręgach wiejskich, gdzie aparat urzędniczy całkowicie panował nad sytuacją.

Organ centrum stwierdza dalej, że okręgi miejskie, szczególnie w Sopotach, które to miasto było doniedawna jedną z twierdz narodowego socjalizmu, ilość głosów jakie padły na listę partji narodowo-socjalistycznej znacznie się zmiejszyła. Opisując przebieg wyborów dziennik stwierdza, że zanotowano również dużo wypadków, o których ze względu na warunki gdańskie nie można pisać, które jednak znajdą swój epilog przed innem forum. Wynika stąd, że centrum zamierza wykorzystać prawa przysługujące jemu na mocy konstytucji, by zaskarżyć wynik wyborów w gdańskim sadzie najwyższym.

19 żołnierzy ofiarą katastrofy samochodowej.

MADRYT, 10. 4. W pobliżu lotniska w Cefate wywrócił się wojskowy samochód ciężarowy, 19 żołnierzy jest rannych, w tej liczbie 9 ciężko.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 12. kwietnia 1935 r.

Piątek † Siedmiu boleści N. M. P.
Sobota † Hermenegilda Kr. M.
Niedziela Walerjana
Słońca: wschód o godz. 4,48 zachód o godz. 18.26

Z miasta i powiatu.

Otwarcie jarmarków na bydło we wschodniej części powiatu.

Zarządzeniem z dnia 10. kwietnia br. zniósł Pan Starosta zakaz odbywania jarmarków na bydło we wschodniej części powiatu t. j. tej części która jest położona na wschód od rzeki Drwęcy.

Pierwszy jarmark na bydło odbędzie się w Lubawie we środę dnia 17. kwietnia. Od dnia 10 kwietnia mogą już sołtysi we wschodniej części powiatu wydawać świadectwa pochodzenia zwierząt na jarmarki. Spodziewać się należy, że rolnicy przyjmą zarządzenie Pana Starosty z dużą ulgą do wiadomości, gdyż niektórzy muszą sprzedać część bydła aby zapłacić podatki i zaspokoić inne potrzeby gospodarstwa a niektórzy odczuwają już brak paszy.

W zachodniej części powiatu niestety zakaz odbywania jarmarków i spędów bydła obowiązuje nadal. Uchylenia zakazu można się spodziewać najwcześniej za trzy miesiące.

Dziesiąty Marzec.

51 POWIEŚĆ.
(Ciąg dalszy).

Tak jak dawniej tak i dziś nie zdradzało nic, że w chacie ktoś mieszka. Nie traciłem dziś jednak czasu na dokładniejsze oglądanie chaty: ciekawość wiodła mnie do szopy, aby się przekonać, czy szary płaszcz, który uważałem za własność Jorrocksa, jeszcze się tam znajduje.

Podczas gdy ukradkiem — wstydziłem się bowiem mej ciekawości — przechodziłem koło chaty, trąciłem nogą kamień, który posuwając się dalej, uderzył o inny co dosyć głośny wywołało szelest.

Stanąłem, zatrzymując oddech. Pomimo, że daleko i szeroko żadnej nie widziałem istoty to jednak obawiałem się, że mnie ktoś widzieć może. Ale to, co się teraz stało, pozbawiło mnie nieomal przytomności umysłu.

Jakiś głos cichy odezwał się z wnętrza chaty:

— Czy to ty, Marto?

I zaraz potem ukazała się w stłuczonem okienku głowa mężczyzny.

Pytanie nieznajomego, tych kilka słów, które szepnął, zdradzały człowieka wykształconego i do lepszego należącego towarzystwa, lecz twarz, którą teraz ujrzałem była mi zupełnie nieznajomą. Nie był to, jak przypuszczałem, doktor Jorrocks. Twarz nieznajomego była chuda, o zapadłych oczach i otoczona siwą brodą. Przez chwilę zdawało mi się, że widziałem już raz w życiu tego człowieka, lecz pomimo, że natężyłem pamięć jak tylko mogłem, nie przypomniało mi się, gdzie i kiedy go spotkałem i do kogo był podobny.

Nie wiedząc, co mi dalej uczynić wypada, stałem namyślając się, czy wejść do chaty, czy też czekać, co teraz nastąpi. Nagle ujrzałem biegnącą od strony lasu Martę. Ujrzawszy mnie, krzyknęła przerażona, potem przybrała twarz jej wyraz strasznego gniewu.

— Czego pan tu szukasz? — krzyknęła z błyszczącemi jak stal oczami i ujęła mocniej swój gruby, ciężki kij. — Czego tu chcesz? Szpiegujesz? Znam pana! Wypytywałeś o rozmaite rzeczy tego kłamcę Vestcotta! Czego chcecie odemnie? Strzeżcie się szalonej Marty, radzę wam to szczerze! Vestcott plecie ciągle bajki o jakimś nieznajomym na bagnie. Może i pan powiesz, że widziałeś tu kogoś, he?

— A gdybym i był widział? — odrzekłem spokojnie. Marta spojrzała na mnie z taką wściekłością, że mimowoli zadrżałem.

— Może też mi się tylko tak zdawało, — rzekłem, nie chcąc jej więcej jeszcze drażnić.

— Naturalnie! — syknęła przez zaciśnięte zęby. — A jednak pan szpieguje tutaj! Wiem o tem! Jesteś pan przyjacielem Fultona. Dzień 10-go marca zbliża się. Ale ja o niczem nie wiem, jestem tylko szaloną Martą. Podaruj mi pan kilka groszy.

Mówiąc to, wyciągnęła rękę, jak żebraczka, lecz oczy jej nie były oczami kobiety, zdrowych pozbawionej zmysłów. Smutnie było patrzeć na tę wyuczoną rolę żebraczki.

Chcąc ją uspokoić powiedziałem jej teraz, że zdawało mi się, że widziałem Vestcotta idącego w stronę bagna. Uspokoiła się też zaraz, lecz patrzała długo za mną, gdy odchodziłem, jak gdyby się przekonać chciała, czy rzeczywiście odchodzę.

Zamierzałem wrócić do domu, lecz zmyliłem kierunek, i znalazłem się nagle na drodze, której dotąd wcale jeszcze nie znałem. Głośny jęk, który rozległ się teraz w mej bliskości, zniewolił mnie do zatrzymania się, i wkrótce zawołał słaby jakiś głos.

— Hej, hej — panie...

Idąc za brzmieniem głosu zbliżyłem się do grobli kamiennej, przy której leżał krwią zbroczony — farmer Vestcott. (C. d. n.)

Komunikat.

Związku Weteranów Powstańców Narodowych R. P. 1914—19 Koło Nomemiasto n. Drw.

Podaje się wszystkim zapisanym kandydatom na członków do wiadomości, że wybrany na zebraniu konstytucyjnym zarząd został przez władze okręgowe zatwierdzony i regulaminowo powołany do rozpoczęcia działalności jako podkomisja weryfikacyjna członków.

W związku z powyższem wzywa się wszystkich kandydatów do złożenia w ciągu tygodnia odnośnych wniosków weryfikacyjnych u dha Dudziaka, ul. Sobieskiego Nr. 23. (Sekretarjat Koła). Kandydaci na członków, którzy nie odebrali jeszcze potrzebnych do weryfikacji członków, mogą je odebrać u dha skarbnika za zwrotem drobnych kosztów. Zarząd.

Z „Teatru Ziemi Pomorskiej" w Nowemmieście.

Nie da się zaprzeczyć, że „Teatr Ziemi Pomorskiej" posiada duże znaczenie dla życia kulturalnego Pomorza. Dowodem tego to choćby sztuka „Lygja" Jamsa Barreta w 5 aktach (8 odsłonach) osnuta na tle powieści „Quo Vadis" H. Sienkiewicza, odegrana 10 bm. w Nowemmieście, która wykazała, że Teatr Ziemi Pomorskiej stoi na wysokości zadania i w rzędzie najlepszych teatrów polskich. Kiedy na scenę weszli chrześcijanie Tytus i Fabjusz, weszło z nimi uczucie powagi, prawdy i uczuć szlachetnych, które potężniały z rozwojem akcji. Kiedy tajni agenci Tygelinusa prowadzili na śmierć Tytusa za to tylko, że ten był chrześcijaninem a dziewcze piękne i młode o przemiłym głosie zasłoniło starca własnem ciałem przed uderzeniami w imię miłości chrześcijańskiej. Winicjusz, ulubieniec cesarzowej i najbogatszych patrycjuszek poraz pierwszy w życiu uległ urokowi kobiety, a raczej jej poświęcenia oraz wiary i przepędził agentów. Od tej pory uczucie miłosne Ligji i Winicjusza rozwija się, potężnieje, przybiera formy najszlachetniejsze. Piękne zasady moralności chrześcijańskiej Ligji powodują porzucenie przez Winicjusza dostojeństw, bogactw i udania się z Lygją na śmierć. Nie złamały uczuć Winicjusza intryga Mercji i Popei, żony Nerona.

Nastrój był w ciągu całej sztuki silny, zainteresowanie duże, gra artystyczna. Świat rzymski za Nerona w ułamkach odmalowany wystąpił w sposób żywy, oryginalny i prawdziwy. Wiara, szlachetność i etyka pierwszych chrześcijan przemówiły do widzów nastrojowo..... porywająco niemal.

I dziwić się należy, dlaczego w Nowemmieście sztuka ta nie znalazła poparcia u miejscowych teatrów i szerszych warstw społeczeństwa? Dlaczego u nas „Teatr Ziemi Pomorskiej" nie jest popierany? Dlaczego frekwencja do teatru jest niższa w Nowemmieście jak w Działdowie, Chełmży, Wąbrzeźnie, Brodnicy i t. p.? Dlaczego w dniu 9 bm. kino było przepełnione a teatr w następnym dniu świecił pustkami? Wierzę, że w przyszłości będzie inaczej! „Teatr Ziemi Pomorskiej" znajdzie w przyszłości zrozumienie i poparcie w naszem mieście. Kościesza.

Z walnego zebrania Rady Powiatowej Rodziny Rezerwistów.

Nowemiasto. W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie Rady Powiatowej Rodziny Rezerwistów. Zebranie zagaiła przewodnicząca p. kpt-wa Korabiowska, witając przybyłych gości i członków. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, złożyła p. przewodnicząca sprawozdanie z dotychczasowej działalności Rady Powiatowej. Poza prowadzeniem prac organizacyjnych w terenie, zorganizowała Rodzina Urzędnicza zaprowiantowanie Rezerwistów podczas odprawy we wrześniu ubiegłego roku, przygotowała opłatek dla Federacji w grudniu 34 i w lutym 35 r., urządziła zabawę z której dochód około 200 zł. przeznaczono na zakup czapek dla rezerwistów.

Po złożeniu sprawozdań przez innych członków Zarządu zabrał głos Pan Starosta dr. W. Tomczyński, dziękując zebranym za dotychczasową pracę, wzywając równocześnie do dalszej intenzywnej pracy dla dobra Państwa.

W dalszym ciągu zebrania dokonano wyborów uzupełniających zarządu w skład którego w charakterze członkiń weszły panie: komisarzowa Skalska, mecenasowa Domagałowa i inspektorowa Zakrzewska.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. W ubiegłą środę odbywały się przed tut. Sądem Grodzkim rozprawy karne. Szereg spraw odroczono, kilka oskarżonych Sąd uniewinnił. Zasądzeni zostali: Krauze Gustaw vel Kozłowski obecnie w więzieniu w Grudziądzu, za przestępne wyłudzanie gotówki, na 1 miesiąc aresztu z zawiesz. na 2 lata. Müller Otton z Lipinek za drobną kradzież kartofli — 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 latą.

Z życia tow. rzemieślniczych.

Nowemiasto Dnia 4 bm. odbył Cech Piekarski w Nowemmieście swoje doroczne walne zebranie. W toku przeprowadzonych wyborów obrano: p. Morenca cechmistrzem, p. Krajnika z Krotoszyn, sekretarzem i p. Perszkę skarbnikiem.

NOWEMIASTO. Dnia 7. bm. na dorocznem walnem zebraniu Cechu kołodziejskiego został obrany Zarząd w swoim dotychczasowym składzie z p. cechmistrzem p. Gilgenastem z Pacółtowa na czele.

Odbiór bekonów.

Lubawa. Spęd bekonów w Lubawie odbędzie się w poniedziałek dnia 15. IV. br w następującej kolejności:
1. Kazanice - 17 sztuk, 2. Złotowo - 30, 3. Grabowo - 15, 4. Lubstynek - 12, 5. Czerlin - 6, 6. Ostaszewo - 6, i maj. Katlewo - 3, 7. Byszwałd - 6, 8. Omule - 13, 9. Tuszewo - 30, 10. Prątnica - 6, 11. Targowisko niezgłoszono, 12. Zielkowo - 4, 13. Wałdyki - 5, 14. Lubawa - 25, 15. Grodziczno - 10, 16. Swiniarc - 8, 17. Zwiniarz - 8, 18. Rożental - 35, 19. Rumienica - 2.

Prezesom Kół i właścicielom większych chlewni przypominam o należytym zgłaszaniu ilości sztuk pod moim adresem: Nowemiasto — Łąkowska 2.

Ponieważ w dniu 15 IV. br. będzie odebrana mniejsza ilość świń, podaję do każdego Koła ilość sztuk. jaką mogą dostarczyć na spęd.

Koła Sampława i Rakowice przydzielam do Nowegomiasta, a zatem stosownie do piśmiennego zawiadomienia prezesów, Koła te, bekonów swoich do Lubawy nie dostarczą.

R. Furmańczyk Inst. hod. P.I.R.

Z odcinku wyborczego do samorządów.

Wybory do Zarządu Gminnego w gminie Lubawa — wieś.

Dnia 10. kwietnia br. odbyły się wybory do zarządu gminnego w gminie zbiorowej Lubawa-wieś Na wójta został wybrany Marcinkowski Władysław z Byszwałda, na podwójciego Rogowski Jan z Targowiska, na ławników Miłoszewski Leon z Tuszewa oraz Wałaszek Franciszek z Osówca.

Doroczne Walne Zebranie Lubawskiego Klubu Sportowego „L. K S. — Lubawa".

Dnia 7-go kwietnia rb. odbyło się doroczne Walne Zebranie Lubawskiego Klubu Sportowego „L. K. S — Lubawa" przy bardzo licznym udziale członków i sympatyków. Zebranie zagaił wice-prezes p. Kowalski Franc. Po odczytaniu porządku obrad przystąpiono do wyboru przewodniczącego Walnego Zebrania, którym został p. Eichler Józef. Z kolei nastąpiły sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej. Z przedstawionych sprawozdań wynika, że Klub liczy obecnie ponad 70 członków. Działalność Klubu na polu sportowem przedstawiała się w roku sprawozdawczym 1934 znacznie gorzej niż w poprzednich latach a to głównie z powodu braku odpowiednich funduszów. Rozegrano tylko 2spotkania piłkarskie z zamiejscowemi związkami sportowemi. Stan kasy według sprawozdania Skarbnika i Komisji Rewizyjnej przedstawia się następująco: w przychodach zł. 197,70 w rozchodach zł. 131,90 Saldo na rok 1935/6 wykazuje zł. 65,80.

Po odczytaniu sprawozdań udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp. Eichler Józef jako prezes, wice-prezes Kowalkowski Franciszek, sekretarz Błaszkowski Stan. zastępca sekret. Lietz Czesław, skarbnik Balewski Alojzy, gospodarz Thimm Kazimierz. zastępca Grach Jan Kapitanowie Nowoświecki Henryk i Dembowski Leszek. Do komisji rewizyjnej wszedł ponownie p. Maliszewski Augustyn: pozatem pp. Przeradzki Roman i Grabowski Tadeusz.

W wolnych głosach omówiono szereg bolączek Klubu, zwłaszcza sprawę odpowiedniego urządzenia boiska w tutejszym Parku Wolności.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął Zebranie zachęcając wszystkich członków do wytrwałej i ścisłej współpracy z Zarządem.

Z dalszych stron.

Dla ratowania nielegalnie posiadanej broni przed konfiskatą zmyślił napad.

Brodnica. Niejaki Sendecki Czesław zam. w Górznie był w posiadaniu broni palnej na którą nie miał zezwolenia a ponieważ dowiedziały się o tem władze bezpieczeństwa, dla uniknięcia przykrych dla siebie następstw postanowił broń oddać dobrowolnie. W tym też zamiarze udał się pewnego pięknego dnia do miejscowego posterunku P.P. w celu oddania broni. W drodze jednakże plan zmienił i znalazłszy się na posterunku oznajmił, iż został napadnięty i okradziony z gotówki i broni którą miał oddać. Wobec takiego zeznawania Sendeckiego policja stanęła przed zagadką — no i naturalnie rozpoczęły się drobiazgowe dochodzenia, które niebawem skierowano przeciw samemu Sendeckiemu.

Przyciśnięty do muru zeznał, iż napad, o którym doniósł, sfingował na całej linji, a uczynił to dlatego, iż żal mu się zrobiło w ostatnim momencie broni, którą miał oddać, a która przedstawiała dla niego nieocenioną wartość.

Na skutek tek rewelacyjnych zeznań Sendeckiego sporządziły władze bezpieczeństwa akt oskarżenia do sądu, gdzie wyrokiem dnia 5 bm. skazany został Sendecki na dwa miesiące aresztu.

W pogoni za przygodami.

Kartuzy. W pobliżu Kartuz przytrzymano ucznia gimnazjalnego Józefa Stepkę z Chojnic i jego kolegę, którzy puścili się bez grosza w szeroki świat. Chłopcy udali się pieszo z Chojnic do Wierchucina w pow. tucholskim, gdzie wsiedli do pociągu węglowego idącego do Gdyni. Pod Kartuzami znalazła ich policja w wagonie i zawróciła z drogi, kierując młodych Robinsonów do Chojnic.

Zarżnął się brzytwą.

Lubichowo, pow. starogardzki. Mistrz piekarski Pietrzkowski pod pozorem zbadania ilości posiadanego zapasu słomy udał się do stodoły, gdzie za pomocą brzytwy przerżnął sobie szyję oraz żyły u rąk. Wszelka pomoc utrzymania ciężko rannego przy życin okazała się bezskuteczna.

Sekretarz zastrzelił sędziego na sali rozpraw.

Wilno. W poniedziałek dnia 8 b. m. w godzinach rannych w miejscowości Łyntupy w pow. święciańskim w lokalu sądu grodzkiego rozegrała zię tragedja.

Od dłuższego czasu pomiędzy sędzią sądu grodzkiego Kozłowskim, a sekretarzem tegoż sądu Januszkiewiczem, istniały nieporozumienia. Sędzia Kozłowski, niezadowolony z pracy sekretarza zwracał się z raportami, domagając się jego zwolnienia.

Wczoraj, gdy strony zebrały się już na rozprawę, sekretarz Januszkiewicz wszedł na salę rozpraw i dał szereg strzałów do sędziego Kozłowskiego, kładąc go trupem na miejscu. Januszkiewicza zatrzymano.

Zastrzelenie sędziego Kozłowskiego wywołało w sferach sądowych wileńskich zrozumiałe poruszenie. Niezwłocznie też wysłano na miejsce wypadku komisję sądowo-śledczą.

Kradzież torebki z biżuterją wartości 2000 zł. w pociągu.

Ub. niedzieli w godzinach popołudniowych po przybyciu pociągu osobowego nr. 1734 na stację w Bydgoszczy — na posterunku kolejowym zgłosiła się p. Józefa Pawłowska, ziemianka zam. w Zonie powiatu wągrowieckiego, donosząc, iż w czasie podróży nieznany sprawca skradł jej torebkę z zawartością 187 zł. gotówki i biżuterji wartości 2000 zł. W torebce znajdowały się trzy złote pierścionki z których jeden — najcenniejszy — wysadzony był trzema brylantami, drugi zaś — smaragdem.

W związku z doniesieniem poszkodowanej policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenia, w wyniku których jeszcze tego samego dnia udało się ujawnić sprawcę kradzieży, a co ważniejsze — odszukać również skradzioną biżuterję. Złodziejem okazał się sprzątacz wagonów, posługacz Feliks W. z Bydgoszczy, zam. przy ul. Nakielskiej. Osadzono go w areszcie do dyspozycji władz śledczych.

Ruch Towarzystw.

Baczność Właściciele Nieruchomości.

Nowemiasto. Zebranie Właścicieli Nieruchomości w Nowemmieście odbędzie się w poniedziałek dnia 15. 4. Zr. o godz. 19-tej (7-mej wiecrorem) w małej sali Hotelu Centralnego. Porządek obrad:
1) Sprawozdanie delegatów ze zjazdu w dniu 7. 4. 35.
2) Jak wnosić reklamacje it.p., wnioski w sprawie pod.
3) Sprawa ustawy o ochronie lokatorów.
4) Jakie bolączki gniotą właściciela.

Każdy więc właściciel winien się na to zebranie stawić gdyż sprawy są bardzo ważne. Zarząd.

Strzelanie P. W.

Nowemiasto. W dniu 13. b. m. o godz. 14-tej na strzelnicy P. W. odbędzie się strzelanie z kbk. wojsk. dla członków Koła Związku Oficerów Rezerwy - Nowemiasto i członków ogniska K. P. W. Nowemiasto.

Zebranie Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego

Bratjan odbędzie się w niedzielę dnia 14-go b. m. o godzinie 3-ciej popoł. w Szkole Powszechnej.

Następnie o godz. 4-tej. w tem samem miejscu zebranie Koła B. B. W. R. ZARZĄD

Walne zebranie Cechu Szewskiego.

Nowemiasto. Walne zebranie Cechu Szewskiego odbędzie się we wtorek 23-go kwietnia b:r. o godz. 2-giej popoł. w lokalu cechmistrza Urbańskiego. Prosi o liczny udział Zarząd.

Baczność Inwalidzi Wojenni.

NOWEMIASTO. Wszystkim członkom Zw. Inwalidów Wojennych R. P. przypomninamy że w niedzielę dnia 14. kwietnia 1935 odbędzie się w małej sali Hotelu Centralnego WALNE ZEBRANIE na które uprzejmie wszystkich członków zapraszamy. Zarząd.

Ogłoszenie!

Dodatkowy pozakalendarzowy

jarmark

na bydło i konie

odbędzie się **w Lubawie w środę 17 kwietnia br.**

Lubawa, dnia 11 kwietnia 1935 r.

(—) **Wojciechowski,** burmistrz.

Jarmark

bydlęcy w **Kurzętniku** odbędzie się w środę dnia 24 kwietnia 1935 r.

Kurlenda — Sołtys

Program Radjowy.

Warszawa — sobota 13. IV.

6.45-8.00 Audycja porann. 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dzien. poł. 13.00 Koncert ze Lwowa 13.45 Nasz handel morski 13.50 Wiad. o eksp. polsk. 13.55 Przegl. giełd. 14.45 Koncert z Krakowa i Lwowa 15.30 Recytacje prozy 15.45 Koncert ork. smyczk. P. R. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Recital z Torunia 17.00 Odczyt z Poznania 17.10 Płyty 17.50 Pogad. przyrodn. 18.00 Wesoła aud. dla dzieci ze Lwowa 18.30 Przegl. wydaw. 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Płyty 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. roln. 19.25 Wiadom. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie 19.35 Recital śpiewaczy 19.50 Przemówienie wicemarszałka R. P. Cara 20.00 Wywiad z Komisarzam Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej Antolem Minkowskim 20.20 Koncert symf. z Filh Warsz. W przerwie Dzien. wiecz. oraz jak pracujemy i żyjemy w Polsce 22.30 Szkic liter. 22.45 Loża Szyderców 23.15 Wiadom. meteor. 23.20—24.00 Orkiestra jazzowa RP.

Warszawa — niedziela 14. IV.

8.30—9.30 Audycja poranna 9.30 Nabożeń. z Krakowa 11.30 Tr. z Lipska - Koncert 12.15 Przegl. tektr. 12.25 Koncert z Krakowa. W przerwie ok. g. 13.00 Teatr Wyobraźni 14.05 Muzyka z płyt 15.00 Pogadan. roln. z Wilna 15.15 Płyty 15.22 Przegl. rynków prod. roln. 15.35 Pieśni ludowe 15.45 Odczyt roln. z Poznania 16.00 Koncert solistów 16.40 Recyt. prozy 17.0C Koncert zesp. salon. 17.40 Aud. dla dzieci młodsz. 17.50 Odczyt 18.00 Koncert 18.45 Zycie młodzieży 19.00 Progr. na dz. nast. 19.08 Wiadom. sport. lokal. 19.13 Płyty 19.45 Feljeton 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzien. wiesz. 20.55 Jak pracuj. i żvj. w Polsce 21.00 Na wesołej lwowskiej fali 21.30 Co czytać - szkic liter. 21.45 Wiad. sport. 22.00 Koncert reklam. 2215 Konc. symf. P. R. 23.00 Wiad. met. 23.05—24.00 Konc. ork. sal.

Warszawa — poniedziałek 15. IV

6.30—8.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół 11.57S ygnał czasu 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert 12.45 Trad. potrawy wielkan. 12.55 Dzienn. połud. 13.05 Płyty 13.50 Wiad. o eksp. polsk. 13.55 Przegl giełd. 15.45 Koncert z Krakowa 16.30 Lekcja jęz. niem. z Lwowa 16.45 Płyty 17.00 Aud. dla dzieci młod. 17.15 Ogólno-polska rezerwa 18.00 Przegl. film. 18.10 Koncert 18.25 Chwilka społecz. 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Płyty 19,07 Progr. na dzień nast. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie 19.35 Audyja żołnierska ze Lwowa 20.00 Koncert muzyki lek. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak gracuj. i żyjemy w Polsce 21.00 Koncert 22.00 Koncert reklam. 22.15, 23.05—23.30 Muzyka salon. 23 00 Wiadom. meteor.

Toruń — sobota 13. IV.

7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 13.55 Przegląd giełd. 16.45 Kwadrans romansów skrzypc. 18.30 Muz. popul. - płyty 18.40 Zycie kult. art. i nauk na Pomorzu 18.45 Płyty 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Płyty 19.25 Wiadom. sportowe z Pomorza.

Toruń — niedziela 14. IV.

9.25 Progr. na dz. bież. 14.05 Koncert życzeń 15.00 Pogad. roln. 15.15 Płyty 15.35 D. c. płyt 19.00 Progr. na dz. nast. 19.08 Koncert fortep. - płyty 21.45 Wiad. sport, 22.00 Wiad, sport. z Pomorza 22.05 Koncert reklam.

Toruń — poniedziałek 15. IY.

7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne 13.55 Przegl. giełd. 14.00 Płyty 18.25 Chwilka społ. 13.30 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Zycie kult., art. i nauk. na Pomorzu 18.45 Płyty 19.67 Progr. na dz. nast. 19.15 Wiad gospod. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza 22.00 Konc. rekl.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 11. IV. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	13,75 — 14,00
Pszenica	15,50 — 15 75
Jęczmień browarowy	19,50 — 20,00
Jęczmień jednolity	17,50 — 17,75
Owies	14.25 — 15,75
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	33,00 — 38,00
Groch Folgera	30,0C — 32,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 11. IV. 1935 za

dolary amerykańskie	5,30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

GŁOS LUBAWSKI

Dodatek Rolniczy

Wieś i Miasto.

Krzywdzące twierdzenie o podatkowem uprzywilejowaniu wsi.

Statystyka ma to do siebie, że zawiera bezsprzecznie objektywne i ścisłe dane cyfrowe, natomiast wymaga większej ostrożności w wyciąganiu wniosków z tych właśnie cyfr. Łatwo bowiem można „wyinterpretować“ cyfry w sposób zupełnie opaczny, a wtedy otrzymujemy fałszywy zupełnie obraz rzeczywistości.

Oto bardzo charakterystyczny przykład.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego i Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wynika, że ludność miejska — a więc 30 % ludności Państwa — płaci do skarbu Państwa 60 proc. podatków, ludność wiejska — a zatem 70 proc. ogółu mieszkańców kraju — wpłaca podatków tylko 40 proc. Na głowę mieszkańca miasta wypada 104 zł. podatków, zaś na głowę mieszkańca wsi 24 zł. Czyli, miasta są przeszło czterokrotnie więcej obciążone świadczeniami podatkowemi na rzecz Skarbu Państwa, niż wieś.

Z tych bezwzględnie ścisłych cyfr próbują niektórzy wysnuwać wnioski: miasta są pokrzywdzone . . . miasta właściwie utrzymują wieś . . . wieś jest niezwykle uprzywilejowana . . . A z tych wniosków już prosty wniosek: trzeba ,,bronić“ miasta przed takiem „pokrzywdzeniem“ . . .

A teraz odwróćmy obraz. Sięgnijmy do innych cyfr, do również ścisłych i bezwzględnie pewnych obliczeń Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Chodzi o dochód społeczny w Polsce wedle statystyki z r. 1933.

Otóż w roku tym spożycie wynosiło: w miastach 10,7 miljarda złotych, na wsi 4,8 miljarda. Czyli: 9 miljonów mieszkańców miast spożyło w ciągu jednego roku żywności i towarów za prawie 11 miljardów, natomiast 24 miljardów mieszkańców wsi skonsumowało, z własnych produktów rolnych i ze sprowadzonych na wieś artykułów przemysłowych tylko za niespełna 5 miljardów złotych . . .

W cyfrach tych z ilustrowana jest właśnie cała nędza wsi . . .

A dalej zestawmy obie statystyki. Mieszkaniec miasta, którego udział w spożyciu wynosi rocznie 1.200 zł., płaci 104 zł. podatku Państwu, a mieszkaniec wsi, spożywający tylko 200 zł. rocznie, płaci 24 zł. podatku państwowego.

I teraz dopiero możemy wysnuwać wnioski, odpowiadające istotnej rzeczywistości. W świetle tych cyfr okazuje się więc, jak fałszywe, niezgodne z faktycznym stanem rzeczy byłoby ustalanie jakiejś ,,kolizji“ między miastem a wsią, jak lekkomyślne i krzywdzące są mniemania, jakoby wieś była uprzywilejowana, a miasta ofiarą nadmiernych świadczeń podatkowych na rzecz ludności wiejskiej.

A do tego prowadzi wzmożenie obrotów, zwiększenie wymiany towarowej i kapitałowej miedzy poszczególnemi warstwami ludności w szczególności między wsią i miastem.

Więc przestańmy szermować fragmentarycznemi wynikami statystyk, zaprzestańmy wysnuwania z nich jednostronnych wniosków, a przedewszystkie szerzenia fałszywych z gruntu poglądów, jakoby interesy miasta i wsi w pewnym stopniu ze sobą „kolidowały“.

Bo tak nie jest. A ci, którzy to kolportują wnoszą tylko pierwiastki jątrzące w społeczeństwo, a nie — prawdę o obecnej naszej rzeczywistości.

Nabywanie maszyn rolniczych.

Ponieważ wyzysk ze strony niektórych firm handlowych przy sprzedaży maszyn rolniczych w stosunku do rólników nieznacznie tylko się zmniejszył postarało się Towarzystwo Rolnicze Powiatowe o kontakt z fabryką maszyn rolniczych. Obecnie otrzymaliśmy wprost z fabryki nowe cenniki rolnicze, przyczem rabat dla członków T.R.P. wyniesie przy manężach 30% od cen fabrycznych, zaś przy innych maszynach 15%. Jako przykład podajemy, że manęż o wadze 20,80 kg. o 47 obrotów, o 4 dyszlach i sile zaprzęgu od 6 — 8 koni wyniesie około 850 zł. Manęż 4 konny na 4 dyszle o 40-43 obrotach wagi 615 kg. około 480,— zł. itd.

Zamówienia na kieraty, sieczkarnie bębnowe i toporowe, siekacze do buraków i okopowych śrutniki do zboża, walce pierścieniowe, ugniatacze, kopaczki do torfu, prasy do torfu i t. d. można kierować przez T.R.P. wprost do fabryki.

Rolnicy pamiętajcie zatem przed kupnem jakichkolwiek maszyn wpierw zapytać się o cenę w T. R. P.

Nadmieniamy że z poprzednią firmą stosunki nasze zostały zerwane. T.R.P.

Opłaty na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej.

W „Monitorze Polskim“ z dnia 26 b. m. ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Rolnictwa i R. R. z dn. 19 marca rb. Na podstawie tego obwieszczenia zatwierdzona została uchwała rady Pomorskiej Izby Rolniczej, ustalająca opłatę na rzecz Izby na okres czasu od 1 kwietnia do 31 marca 1936 r. w wysokości 3,21 proc. czystego dochodu katastralnego, wyrażonego w złotych, według relacji 0,47 marek niem. = 1 złotemu.

Skrzynka rolnicza.

Odp. p. Z. L. — Pyta Pani czy jest obowiązek ubezpieczania służby folwarcznej? — Ustawa o ubezpieczeniu społecznem (Dz. Ust. Nr. 51 poz. 903 z 1933) nakazuje ubezpieczać pracowników rolnych: a) na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej; b) opłacać w razie choroby pracownika: całkowite koszty leczenia szpitalnego i 90% kosztów pomocy lekarskiej, lekarstw, opatrunków i zabiegów leczniczych. Przepisy te weszły w życie i dziś obowiązują, stosowanie ich zawieszone zostało odnośnie pracowników rolnych zatrudnionych w gospodarstwach których obszar nie przekracza 30 ha.

Odp. nr. 45, p. J. D. — Ma p. dług w Kasie Komunalnej i zalega Pan 2 lata z płaceniem odsetek. Pyta Pan, czy zaległe odsetki ulegną obniżeniu i jak je obliczyć? 2. Pyta Pan czy każdemu wierzycielowi prywatnemu, nie będącemu bankiem, trzeba co pół roku, poczynając od 1 kwietnia 35 r., płacić 1/2 część długu i 3 proc. w stosunku rocznym? — Odpowiadamy: 1. Zaległe odsetki nie ulegają zmniejszeniu, obowiązują zatem w tej wysokości, w jakiej, stosownie do umowy, powinny były być płacone. Po obliczeniu zaległych i niezapłaconych odsetek, suma ich podlega doliczeniu do sumy kapitału dłużnego. 2. Z mocy dekretu oddłużeniowego, tylko ten dłużnik może korzystać z przywilejów dekretu, który w ciągu 14 lat, 1 kwietnia i 1 października każdego roku wszystkim wierzycielom podlegającym dekretowi (osoby prywatne, nie będące bankami) będzie płacił 1/28 część sumy, którą jest winien oraz 1 1/2 proc. (rocznie 3 proc.) od pozostałej do spłacenia sumy. Ustawa pozwala zalegać z płaceniem jednej tylko raty. W pokwitowaniu wierzyciel powinien napisać, że otrzymał sumę taką i taką, w dniu takim i takim, tytułem przypadającej na dzień np 1 kwietnia 1935 r. raty i odsetek od swego długu.

Założenie kupy kompostowej.

Pyt. Jak założyć kupę kompostową, czy należy wykopać dół, czy też na równym placu, czy trzeba kompost zakładać pod dachem, czy można polewać go gnojówką, bez obawy, że zmarnujemy jej wartość nawozową?

Odp. Zasadniczem wskazaniem przy urządzaniu kupy kompostowej jest, by materjały, składane przeszły jaknajszybszą przemianę i zamienił się na jednolitą, czarną pulchną masę. Mając to na uwadze nie trudno się zorjentować w różnych szczegółach postępowania, a więc należy usuwać to co mogłoby wpłynąć na opóźnienie fermentacji oraz na niepożądany jej przebieg. Skoro więc chodzi o dostęp powietrza, to jeśli kupę kompostową założymy w dole, dostęp ten jest hamowany i wilgoć może się znaleźć w nadmiarze spowodu podsiąkania wody. To też skoro i powietrze do należytego przebiegu fermentacji jest niezbędne, i wilgoć, lecz w umiarkowanym stopniu, staramy się założyć kupę kompostową w terenie płaskim, a następnie regulować w niej należytą wilgotność przez polewanie. By te podlewanie nie było zbyt uciążliwe — nie wymagało częstych powtarzań, zakładamy stos kompostowy w miejscu zacienionem, rezygnując zwykle z osłony dachem, a co w latach dżdżystych może niekorzystnie oddziaływać na fermentację kompostu wobec nadmiaru wody i wypłókiwać wartościowe składniki z kupy kompostowej. To też umieszczenie kompostu pod daszkiem na słupach należy uznać za bardzo wskazane. Polewanie gnojówką nie może być zganione — przeciwnie, zabieg taki przyśpiesza rozkład materjałów kompostowych i wzmaga żyzność kompostu. To też bywa stosowne b. często, lecz nie powierzchownie — świdruje się dziury dość grubym kołem w różnych miejscach stosu komposowego, prawie do dna — a po zalaniu, otwory zagarnia się materjałem kompostowym, by dziury zatkać. Jedną z b. ważnych czynności przy kupie kompostowej jest układanie różnych materjałów na przeplatankę, lecz tak, by po całej kupie wszędzie dany materjał był rozrzucony. Gdy po założeniu kupy kompostowej do właściwej wysokości około 80 cm., przemieszamy ję szpadlem, czyli przeregulujemy prostopadle miejsce przy miejscu — otrzymamy wówczas masę jednolitą, jednowartościową w całym stosie. Po paru miesiącach znów robotę przemieszywania powtarzamy, a potem jeszcze raz w ciągu pierszego roku, by korzystać przez takie mieszanie z lepszego dostępu powietrza do wnętrza kupy. Zastosowanie kompostu, jako środka użyźniającego, nastąpić winno dopiero wtedy, gdy masa stanie sie zupełnie przegniłą, podobną do ziemi inspektowej. Ponieważ wszakże mogą w masie kompostowej trafiać się różne kawałki nie przegniłe, lub jakieś obce przymieszki — kamyki, szkło, drut, przeto należy przed użyciem kompost przearfować.

Sprawozdanie z działalności K. G. W. w powiecie lubawskim za czas od 1. I. 1935 r.

W chwili obecnej na terenie powiatu lubawskiego jest 15 Kół Gospodyń Wiejskich — wszystkie Koła są żywotne. W czasie sprawozdawczym nowych Kół założono 13, dwa koła założone były dawniej i to w Ostrowitem i Krotoszynach.

Z nowopowstałych Kół są: Koło w Tylicach założone przez p. Gen. Waraksiewiczową, i w Rakowicach przez instr. P. I. R. p. Wilkuszównę i Koła w Wałdykach, Złotowie, Kazanicach, Lubawie, Tuszewie, Lekartach, Lipinkach, Mikołajkach, Swiniarcu, M. Bałówkach i Sampławie — założone przez instruktorkę powiatową p. Karolczykównę. Ogółem zrzeszonych jest 346 kobiet.

Jak wynika z przesyłanych przez pp. Prezeski protokołów zebrania odbywają się w Kołach regularnie co miesiąc. W czasie sprawozdawczym odbyło się 45 zebrań miesięcznych i organizacyjnych, a z udziałem instruktorki 25. Koła otrzymują na zebrania Miesięcznik i Gospodyni Pomorska, w których to pismach są podawane referaty o treści gospodarczej i społecznej. Kursów wypieku ciast odbyło się 2 w Rakowicach i M. Bałówkach. W kursach tych wzięło udział 26 członkiń. W Rakowicach kurs zakończono wspólnym podwieczorkiem dla kursistek, ich rodzin i zaproszonych gości. W M. Bałówkach w dniu kursu zaszczycili nas swą obecnością p. Starosta Tomczyński i p. poseł Serożyński, który jest powiatowym prezesem TRP. Po kawce przy której nasi mili goście spróbowali wypieczonych na kursie ciast — odbyło się wspólne zdjęcie.

Zaznaczyć trzeba, że liczba członkiń Kół wzrasta, przybywają nowe członkinie. Zgłoszeń na kursy jest dużo, przeważnie na wypiek ciast, który jako kurs krótki, a pożyteczny ma wielkie uznanie. Nie wszystkie kursy można było w terminie, w których Koła się zgłaszały wykonać, zostały one odłożone na maj i czerwiec. Konkursów producentów drobiu zostało zorganizowanych 3 — konkurs trwa 1 rok. Zaznaczyć trzeba, że dużą pomoc przy zorganizowaniu Kół mamy ze strony T. R. P.

Obrady zarządu wojewódzkiej sekcji osadniczej P. T. R.

W dniu 23 marca br. odbyło się w Toruniu w lokalu P. T. R. zebranie Zarządu Sekcji Osadniczej P. T. R., w celu dopełnienia zadań organizacyjnych i załatwienia szeregu spraw gospodarczych. W szczególności Zarząd Sekcji wystąpił z szeregem wniosków do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawach finansowo-osadniczych i innych gospodarczych, dotyczących osadnictwa. Pozatem Zarząd rozważył sprawę opieki fachowej instruktorów osadniczych Izby Rolniczej, dochodząc do wniosku konieczności rozszerzenia opieki fachowej. Wreszcie ustalono termin zebrania Rady Osadniczej P. T. R. na dzień 19 maja br. i to w Laskowicach. Po obradach, Rada Osadnicza zwiedzi szereg osiedli osadniczych powiatu świeckiego i przyglądanie się zbliska pracy instruktorów i postępowi gospodarczemu osad z najnowszej porcelacji.

Zbyt na wełnę owczą.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe komunikuje członkom swojem, że na skutek żądań niektórych Kółek Rolniczych wystarało się o zbyt na wełnę owczą krajowego pochodzenia. Wełnę zakupuje po najwyższych cenach Zarząd Dóbr i Zakłady przemysłowe Romana Zurowskiego w Leszczykowie st. kol. Bełz. Małopolska

Kto chce upewnić się przed wysyłaniem po jakiej cenie obliczają zakłady jego wełnę względnie wymieni ją na materjały winni przesłać 20 dkg. wełny każdego posiadanego gatunku jaką próbkę bez wartości, poczem otrzyma przybliżoną cenę po jakiej wełna będzie liczona.

Od 1. V. 35 liczą Zakłady za wełnę ceny wyższe niż do tej pory. Ceny maxymalne za wełne wahają się w granicach od 3,10 zł. do 4,20 zł. za białą nieepraną loko stacja koi. Bełz. Oprócz tego przyjmuje się i inne gatunki wełny np. czarnej e. t. c.

Wzamian za wełne można otrzymać różne materjały, worki etc. Gotówką fabryka nie reguluje.

Kto chciałby mnieć bliższe informacje niech zwróci się do biura T.R.P. T.R.P.

Zebranie Kółek Rolniczych na dzień 14. IV. 35 r.

Byszwałd	o godz.	16-tej.	
Czerlin	„	16-tej.	
Kazanice	„	16-tej.	
Kurzętnik	„	12-tej.	
Lipinki	„	12-tej.	
Łubstynek	„	15-tej.	
Nowydwór	„	17-tej.	
Omule	„	15-tej.	przybędzie inst. T.R.P.
Prątnica	„	12-tej.	przybędzie inst. T.R.P.
Rumienica	„	15-tej.	
Swiniarc	„	14-tej.	
Tuszewo	„	15-tej.	

Ewangelja

na niedzielę Palmową

zapisana u św. Mateusza rozdz. 21. w 1—9.

W on czas: Gdy Jezus, zbliżając się do Jerozolimy, przychodził do Betfage, na górze Oliwnej, wtedy wysłał dwóch uczniów, mówiąc im: Idźcie do sioła, które leży przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną, a z nią oślę; odwiążcie i zaraz przywiedźcie do Mnie. A gdyby wam kto co mówił, powiedzcie: „Pan ich potrzebuje" — a natychmiast je puści. To wszystko zaś stało się, aby się spełniła zapowiedź proroka (Zach. 9[9]), który rzekł:

„Powiedzcie córze Syjonu:
Oto król twój idzie do ciebie.
On cichy — i dosiadł oślęcia,
młodego źrebięcia oślicy".

Uczniowie przeto poszli i uczynili, jak im Jezus przykazał. I przywiedli oślicę i źrebię, i zarzucili na nie swe płaszcze, a Jego na wierzch posadzili. A mnoga rzesza rozścielała płaszcze swe na drodze; inni zaś obcinali gałązki z drzew i słali je na drodze. Tłumy zaś, które poprzedzały, i które szły za nim, wołały mówiąc:

Hosanna Synowi Dawida!
Błogosławiony co idzie w Imię Pana;
Hosanna na niebiosach!

Nauka.

Radowało się serce Zbawiciela na widok tej rzeszy, ścielącej mu płaszcze na drodze oraz gałązki z drzew palmowych i wołającej: „Hosanna" to znaczy: Chwała! Cześć!

„A gdy wchodził do Jerozolimy" — opowiada św. Mateusz w dalszym ciągu — „poruszyło się całe miasto, pytając „Któż to jest?" Rzesze zaś odpowiadały: To prorok Jezus, z Nazaretu w Galilei.

Niechaj w tym ostatnim tygodniu Wielkiego Postu poruszy się całe miasto, całe społeczeństwo katolickie, aby rozradować serce Zbawicielowe komunją przyjętą po wielkanocnej spowiedzi nietylko w niedzielę Palmową, lecz także w Wielki Czwartek, o ile możności z taką wiarą i miłością, z jaką ją przyjęli przy ostatniej wiecierzy Apostołowie święci.

Czy można po jednej spowiedzi do Stołu Pańskiego przystąpić więcej razy? Nietylko można lecz trzeba, o ile wolni czujemy się w sumieniu od grzechu śmiertelnego, a domowe obowiązki pozwolą nam w Wielki Cwartek iść do kościoła. W dniu tym winniśmy dzięki Panu Jezusowi złożyć za ustanowienie przy Ostatniej Wieczerzy Najśw. Sakramentu oraz przejąć się uczuciem najczulszej ku niemu wdzięczności i miłości, za mękę dla naszego zbawienia podjętą. Mianowicie w ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia pytamy się: Któż to jest ten, który na siebie wziął nasze nieprawości, który w Wielki Piątek kona na krzyżu aby w Wielką sobotę spocząć w grobie? — Nie wołajmy przecież radośnie Hosanna Synowi Dawidowemu, gdyż te trzy dni to czas najgłębszego smutku i ciężkiej żałoby, lecz zamiast palm ścielmy Mu serca nasze. Całując krzyż i wpatrując się w Ukrzyżowanego, powtarzajmy:

„Ktoryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami".

Na miejscu Ostatniej Wieczerzy Pańskiej. Jak wygląda dziś Wieczernik na górze Syjon?

Jak wiadomo w Wielki Czwartek obchodzi Kościół pamiątkę Ostatniej Wieczerzy Pańskiej i ustanowienia Eucharystji czyli N. Sakramentu. W tym dniu tak ważnym dla katolików warto wspomieć w krótkości o tem świętem miejscu, gdzie Chrystus Pan dzielił się chlebem i winem z apostołami.

Wieczernik, miejsce Ostatniej Wieczerzy Pańskiej dwa razy tylko wspominamy jest w historji Nowego Zakonu. Raz w ewangelji św. Łukasza przy opisie Ostatniej Wieczerzy, drugi raz w Dziejach Apostolskich, kiedy jest mowa o zesłaniu Ducha świętego. Dało to powód niektórym badaczom do twierdzenia, że idzie tu o dwa różne miejsca. Tymczasem bliższe badania wykazały, że pamiątkowy dla chrześcijan Wieczernik istniał tylko jeden.

Mieścił on się w południowej stronie Jerozolimy, na stokach Syjonu w pobliżu ówczesnych murów miejskich i bramy Dawida, w miejscu zwanem dziś przez chrześcijan syryjskich „Elliat Sakioun", czyli Wieczernik Syjonu. Ocalał on prowdopodobnie w czasie oblężenia i zburzenia Jerozolimy przez Tytusa, albowiem — jak twierdzi św. Epifanjusz, pochodzący z Palestyny pisarz kościelny — jeszcze za czasów cesarza Hadrjana (117-138) chrześcijanie do Wieczernika, uważanego za najdawniejszą świątynię i matkę kościołów chrześcijańskich odbywali częste pielgrzymki.

Dzisiaj już nie istnieje dawny Wieczernik. W ciągu wieków stały już na tem miejscu różne inne kościoły i kaplice, po r. 1335 kościół gotycki zbudowali Franciszkanie, obecnie jest on jednak w rękach muzułmanów. Dzisiejszy Wieczernik przedstawia się jako kompleks kilku zaniedbanych budynków. Stylu gotyckiego prawie nieznać zupełnie. Na pierwszem piętrze mieszczącego się tam meczetu pokazują obszerną salę, mającą według tradycji, położeniem swem i rozmiarami odpowiadać dawnemu autentycznemu Wieczernikowi.

Z działalności Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Pomorskie Tow. Rolnicze zwołało do Torunia na 28 i 29 marca zjazd prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych, prezesów powiatowych Sekcyj Osadniczych i Ziemiańskich oraz instruktorów powiatowych T. R. P.

Otwarcie zjazdu odbyło się o godz. 11,20 w auli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Obrady zagaił prezes P. T. R. p. Czarliński, witając przybyłych w charakterze gości p. wicewojewodę pomorskiego Mieczysława Starzyńskiego, delegata Min. Rolnictwa i reform Rolnych p. insp. Olewińskiego, p. nacz. Ceceniowskiego i radcę Tollika z wydziału rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkiego, prezesa Pom. Izby Rolniczej p. szamb. Donimirskiego, p. nacz. Tytulskiego, jako przedstawiciela prezesa Izby Skarbowej, p. Kossjora, dyr. PTR. p. dr. Zakrzewskiego i nacz. wydziału P. T. R. p. inż. Zycha.

Następnie p. prezes Czarliński wygłosił dłuższe przemówienie.

Zkolei poszczególni prezesi Tow. Rolniczych Pow. składali sprawozdania z prac wykonanych przez ich Towarzystwa oraz ze stanu organizacyjnego w powiatach. Po sprawozdaniach każdy z prezesów przedkładał program pracy TRP na rok budżetowy 1935-36.

Na pierwszy plan tak sprawozdań, jak i programów prac przebijały się zagadnienia zbytu zbiorowego. W szczególności duży postęp w tym zakresie wykazało Tow. Rolnicze Pow. w Działdowie, dzięki specjalnej sekcji handlowej, ad hoc założonej. Poza tem pocieszającem zjawiskiem, przebijającem ze wszystkich przemówień i sprawozdań, jest zjawisko uspołecznienia inicjatywy zorganizowanego rolnictwa w zakresie spółdzielczości. P. T. R. przez swe placówki terenowe powołało cały szereg spółdzielni, przedewszystkiem w zakresie zbytu trzody chlewnej i bydła do Gdańska, zbiornice jaj, oraz spółdzielnie mleczarskie w związku z wejściem w życie ustawy o obrocie produktami nabiałowemi.

Poza tem ze składanych sprawozdań uderzał bardzo ścisły kontakt P. T. R. z terenem. Instruktorzy powiatowi przez dużą część swego czasu przebywają w terenie: niektórzy wykazują 10, 14, a nawet 16 wyjazdów w powiat miesięcznie.

W okresie sprawozdawczym P. T. R. urządziło przez swe placówki terenowe cały szereg kursów oświatowych, spółdzielczych, hodowlanych, pokazów pielęgnacji sadów i t. d. i t. p. w porozumieniu i przy współpracy Izby Rolniczej. W końcu do zakresu zainteresowań poszczególnych T. R. P. w okresie sprawozdawczym należały sprawy ubezpieczeniowe, pośrednictwo finansowo-podatkowe, prowadzenie biur powiatowych do spraw finansowo-rolnych itp.

Po każdem ze sprawozdań następowało ich omówienie przez prezesa Czarlińskiego i dyr. Zakrzewskiego, p o c z e m poszczególni referenci odpowiadali na zapytania i udzielali wyjaśnień.

W godzinach popołudniowych naczelnik wydziału podatkowego Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie p. Englicht wygłosił referat o sprawach podatkowych, a p. kpt. Zieliński z Wojewódzkiego Biura dla Spraw Finansowo-Rolnych omówił sprawy finansowo-rolne. Referaty wywołały dłuższą i rzeczową dyskusję, po której w formie rezolucji ustalono stanowisko zjazdu co do poszczególnych zagadnień.

Ddalszy ciąg obrad, poświęcony był wyłącznie zagadnieniom cen i zbytu płodów rolnych i obciążeń warsztatów rolnych.

W sprawie składania podań o obniżkę renty.

W niektórych pismach codziennych ukazały się notatki zachęcające rolników osadników do składania podań o obniżenie renty.

Wobec powyższego zawiadamia się zainteresowanych, w myśl informacji zasięgniętej w Urzędzie Wojewódzkim, składanie podań o obniżenie renty do 20, zł na 1 ha w myśl rozp Prez. R. P. z dnia 24. X. 34 jest przedwczesne. Urząd Wojewódzki nie będzie załatwiał podań do czasu ukazania się odn. instrukcji z Min. Roln. i Ref. Roln.

Po wydaniu instrukcji Urząd Wojewódzki roześle do wszystkich Tow. Roln. Powiatowych i Wójtów wzór formularza o obniżenie renty.

Wnoszenie podań przedwcześnie naraża osadnika niepotrzebnie na wydatki ze strony pokątnych doradców.

Widoki eksportu drobiu.

Sytuacja na rynku eksportu drobiu przedstawia się następująco:

Z naszym największym i niemal jedynym odbiorcą żywych gęsi, t. j. z Niemcami, dokąd idzie 95 procent naszej produkcji, toczą się rokowania o przyznanie kontyngentów. Rokowania te, z uwagi na możliwości rychlejszego zakończenia, aniżeli w roku ubiegłym, mają szanse powodzenia. Eksporterzy liczą się wobec tego z możliwościami lepszego wykorzystania kontyngentów z Niemcami, co może podwyższyć wartość eksportu o 4—5 milj. zł w porównaniu do roku ub.

Eksport do Austrji, Szwajcarji i Czechosłowacji powinien utrzymać się na wysokości zeszłorocznej. Niewyjaśniona dotychczas jest sytuacja z Belgją, wobec spadku franka belgijskiego, do Francji natomiast nic nie wywieziemy, podobnie jak i w ub. r., a to z braku kontyngentów dla Polski.

Sytuacja na rynku włoskim, który jest dla nas ważnym z uwagi na eksport żywego drobiu, wymaga wyjaśnienia. Jak wiadomo bowiem, do połowy lutego b. r. był do Włoch wolny wwóz, natomiast do 31 marca obowiązywał kontyngent, z którego nam przyznano 15 proc. Obecnie prowadzi się z Włochami pertraktacje co do kontyngentu na tegoroczny sezon, przyczem istnieje nadzieja, że rynek ten zdołamy utrzymać w zeszłorocznej wysokości.

Sprawa eksportu żywych gęsi do Anglji będzie aktualna dopiero na jesieni.

Z powyższego przedstawienia wynika, że istnieją szanse utrzymania eksportu drobiu w zeszłorocznej wysokości a nawet przy sfinalizowaniu umowy z Niemcami, podniesienia go. Dla drobnego rolnika, który jest największym producentem drobiu, ma to swoje znaczenie.

Z Walnego Powiatowego Zebrania Kół Gospodyń Wiejskich.

Nowemiasto. We wtorek dnia 9 kwietnia odbyło się w Nowemmieście na sali Rady Powiatowej Walne Zebranie Kół Gospodyń Wiejskich. Na zebranie przybyło 30 prezesek i delegatek K. G. W. Wszystkie K. G. W. były reprezentowane.

W zebraniu przewodniczyła prezeska Zarządu Głównego K. G. W. p. Parczewska, która na wstępie przywitała Pana Starostę Powiatowego w osobie p. Budnika, przedstawiciela T.R.P. ks. prob. Zabrockiego, przedstawiciela Izby i t. d. Zebranie miało na celu wybranie Zarządu Powiatowego K. G. W. i Rady Powiatowej. Po zagajeniu zebrania p. Parczewska wygłosiła przemówienie wstępne charakteryzując pracę i rozwój K. G. W. od zarania ich powstania na terenie Pomorza, Dawniej prace to prowadziło Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, poczem na skutek kryzysu i depresji gospodarczej organizacja Kół upadła a nawet te Koła, które zostały zorganizowane były nieczynne. Dopiero obecnie Zarząd Główny K. G. W. przy pomocy Izby Rolniczej rozwija pracę w dalszych kierunkach. Brak organizacji kobiecej na wsi dawał się bardzo odczuwać, czego dowodem choćby to, że gospodynie wiejskie chętnie zapisują się do Kół i w nich intensywnie pracują.

Następnie zabrał głos przedstawiciel samorządu terytorjalnego p. starosta Budnik, który podkreślił potrzebę organizowania się kobiet wiejskich dla podniesienia poszczególnych warsztatów kobiecych i gospodarczych. Rolnik wzorowy tylko obok rozumnej gospodyni będzie potrafił przezwyciężyć ten kryzys. Dalej udzieliła przewodnicząca głosu przedstawicielowi TRP. w zast. ks. prob. Zabrockiemu, który podkreślił, że ze strony T.R.P. będzie udzielona jaknajdalej idąca pomoc w organizacji Kół. Obydwóch mówców nagrodzono oklaskami.

W dalszym ciągu instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich p. Karolczykówna zdała sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Sprawozdanie to zamieszczamy niżej.

Następnie nastąpiło odczytanie regulaminu Zarządu i Rady Powiatowej K. G. W. poczem po zarządzeniu 5 minutowej przerwy wybrano Zarząd Powiatowy. W skład Zarządu weszły, p. Generałowa Waraksiewiczowa przewodn. p. Witkowska z Sampławy w-przewodnicząca, oraz członkinie Zarządu p. Poniecka, z Rakowic Zomkowska, z Lubawy, Michalska z M. Bałówek, Czarnulówna z Rakowic i Lambertowa z Jakubkowa jako przewodnicząca ziemianek.

Po dokonanych wyborach zarządu wygłosiła referat p. Wilkuszówna z Torunia na tema "mleko w gospodarstwie domowym".

Po omówieniu spraw bieżących zebranie zamknięto staropolskiem pozdrowieniem.

Spadek liczby bezrobotnych.

WARSZAWA. Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy stan bezrobocia na terenie całego państwa wynosił dnia 6 bm. 502.515 osb, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia p o p r z e d n i e g o o 5.512 osób.